

CSIS uważa antygenderowców za zagrożenie dla państwa

16 czerwca 2024

W swoim rocznym raporcie dla Izby Gmin Kanadyjska Służba Wywiadu i Bezpieczeństwa (CSIS) wymieniła „ruch antygenderowy” jako ruch „brutalnego ekstremizmu motywowanego ideologicznie” (IMVE), który stwarza „poważne ryzyko dla bezpieczeństwa narodowego Kanady”.

7 maja CSIS przedstawiła Izbie Gmin swój raport, w którym stwierdziło, że Kanadyjczycy sprzeciwiający się promowaniu ideologii gender w społeczeństwie, od szkół po biblioteki publiczne, tworzą „ruch antygenderowy”, który może stanowić „brutalne zagrożenie” w najbliższej przyszłości.

CSIS definiuje IMVE jako zagrożenie, które jest „złożone, stale ewoluujące i napędzane przez podmioty (jednostki, komórki, grupy lub sieci) kierowane raczej przez szereg wpływów niż pojedynczy system wierzeń”, wyróżniając „skrajnie rasistowskie, antygenderowe i tożsamość oraz poglądy antyautorytarne”. CSIS twierdzi, że kiedy te wpływy „w połączeniu z osobistymi skargami” „mogą skutkować chęcią danej osoby do podżegania, umożliwiania lub mobilizowania do przemocy”.

W raporcie stwierdza się, że agencja „ocenia, że zagrożenie przemocą stwarzane przez ruch antygenderowy jest prawie pewne, że będzie się utrzymywać w nadchodzącym roku”. W raporcie stwierdza się, że „ekosystem brutalnej retoryki w ruchu antygenderowym, w połączeniu z innymi skrajnymi światopoglądami, może prowadzić do poważnej przemocy”, ale nie podaje żadnych przykładów omawianego „ekosystemu”. Twierdzi, że „retoryka antygenderowa” może „inspirować i zachęcać do poważnej przemocy wobec społeczności 2SLGBTQIA+ lub wobec osób postrzeganych jako zwolennicy polityki i wydarzeń związanych z

ideologią progenderową”.

CSIS twierdzi, że przeciwnicy ideologii gender sprzeciwiają się „przemianom społeczno-kulturowym reprezentowanym przez integrację i akceptację teorii płci, w tym akceptację społeczności 2SLGBTQIA+”. Spekuluje się, że „jednostki mogą angażować się w ruch z wielu powodów, w tym z przekonań wynikających z mizoginii, homofobii, transfobii, interpretacji religijnych, teorii spiskowych lub uogólnionego strachu przed zmianami społeczno-kulturowymi”.

CSIS twierdzi, że „ruch może wspólnie wyznawać skrajne poglądy”, ale „tylko niewielka część zwolenników jest skłonna zaangażować się w realną przemoc”.

W raporcie dokonano rozróżnienia między brutalnym ekstremizmem motywowanym politycznie (PMVE) a brutalnym ekstremizmem motywowanym religijnie (RMVE), definiując ten ostatni jako zachęcający do „stosowania przemocy w ramach duchowej walki z systemem postrzeganym jako niemoralny”. RMVE zidentyfikowane przez CSIS składało się wyłącznie z islamistycznych ekstremistów. Jednak w raporcie stwierdza się, że retoryka skierowana przeciwko LGBTQ „szerzy się szeroko za pośrednictwem mediów społecznościowych i forów internetowych wśród krajowych zwolenników RMVE, zwiększając ryzyko ekstremistycznej przemocy wobec tych społeczności i narażając młodzież podatną na propagandę RMVE na większe ryzyko radykalizacji na platformach internetowych”. Nie jest jasne, od której grupy wyznaniowej lub grup wyznaniowych wywodzi się zagrożenie RMVE dla ideologii płci, ponieważ CSIS nie podaje żadnych przykładów.

„The Epoch Times” donosi, że Phil Gurski, który przez trzydzieści lat pracował dla CSIS, a obecnie jest prezesem i dyrektorem generalnym Borealis Threat and Risk Consulting, powiedział: „Naprawdę zastanawiam się, czy ktoś dyktuje to służbom: »Chcemy, żebyście podkreślił te rzeczy«, czego, jak sądzę, nie zwykliśmy robić w przeszłości”. Źródło podało, że

„tutaj ustalany jest program”.

Jeff Gunnarson, krajowy prezes Campaign Life Coalition, powiedział „The Interim”: „zdecydowanie istnieje program mający na celu zidentyfikowanie przeciwników polityki wokół Justina Trudeau i radykalnej ideologii gender”, aby „oczerniać ich w opinii publicznej, albo wziąć na cel niezgodnego z prawem działania”. Gunnarson powiedział, że chociaż CSIS określa wszelki sprzeciw wobec ideologii gender jako „skrajny”, jeśli nie brutalny, to „właśnie ideologia gender, która twierdzi, że »kobieta jest mężczyzną, a mężczyzna jest kobietą« jest ekstremalna”.

Stephanie Carvin, była analityk CSIS w latach 2012–2015, a obecnie profesor spraw międzynarodowych na Uniwersytecie Carleton, powiedziała „Toronto Star”: „To pozytywne, że teraz rozumiemy, iż nie cała przemoc ma swoje źródło wyłącznie w narracjach inspirowanych przez Al-Kaidę”.

Amarnath Amarasingam, adiunkt na Uniwersytecie Queens i „ekspert ds. ekstremizmu”, powiedział „Star”, że „nastąpił gwałtowny wzrost liczby grup i jednostek sprzeciwiających się polityce i programom edukacyjnym promującym równość płci, akceptacji praw osób transpłciowych, czy nawet szerszej koncepcji płci jako konstruktu społecznego i kulturowego”. Powiedział, że do ekstremistycznych elementów tego ruchu zaliczają się „religijni konserwatyści, mizoginiści i prawicowcy” i oskarżył retorykę polityczną niektórych polityków o podsycanie płomieni takiego rzekomego ekstremizmu.

Gurski powiedział, że CSIS wykorzystuje swe zasoby do monitorowania krajowej działalności politycznej, zamiast używać ich do zwalczania zagranicznej ingerencji i islamskiego ekstremizmu. „Nie możesz być wszystkim dla wszystkich, a jeśli rząd będzie uważał, że jest to zagrożenie numer jeden, będzie to miało poważne konsekwencje dla zasobów dochodzeniowych, co oznacza, że zaczną przeoczać różne rzeczy” – powiedział.

Opracowanie: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net